

Alina Naruszewicz-Duchlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
ORCID
e-mail: alina.naruszewicz@uwm.edu.pl

Językowe przejawy naruszania zasad etyki dziennikarskiej (na przykładzie nagrody Złotego Goebbelsa)

Linguistic manifestations of violations of journalistic ethics (based on the Golden Goebbels Award)

This paper presents the results of a linguistic analysis of materials posted on the Golden Goebbels Award Facebook profile. The authors of the texts posted and discussed on this social media page use different types of manipulation to create the desired image of a given event or a person. Journalistic ethics is violated through lies, replacement of elements of the footage (such as the soundtrack or the photographs) and derogatory and factually unsubstantiated comparisons.

Słowa kluczowe: manipulacja, etyka, media społecznościowe, Nagroda Złotego Goebbelsa
Key words: manipulation, ethics, social media, the Golden Goebbels Award

Przedmiotem badań, których wyniki przedstawia niniejszy artykuł, są materiały zamieszczone na profilu facebookowym „Nagroda Złotego Goebbelsa”¹. Nazwa nawiązuje do niemieckiego polityka, ministra propagandy w rządzie Adolfa Hitlera, wykorzystującego media jako środki kształtowania nastrojów społecznych. Autorzy przytaczanych, omawianych i analizowanych wypowiedzi (domyślnie: zasługujących na tę nagrodę) dążą do tego, aby wpływać na odbiór przedstawianych tematów poprzez sposób ich ukazywania, choć właściwsze jest określenie *kreowania*. „Próby takiego oddziaływania należy uznać za sprzeczne z celem istnienia i funkcjonowania mediów, czyli nieetyczne” (Czarnecki 2008: 70).

¹ <<https://www.facebook.com/NagrodaZlotegoGoebbelsa/>>, dostęp: 1–30.10.2018. Wszystkie przykłady wykorzystane w tekście zaczerpnęłam z tej strony. Dla oszczędności miejsca nie podaję każdorazowo szczegółowego adresu internetowego, tylko datę udostępnienia na fanpage’u. Cytaty przytaczam z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji. W dalszej części wywodu profil Nagroda Złotego Goebbelsa będzie określany skrótem NZG.

W analizowanym zbiorze tekstów manipulacje² zastępują obiektywne przekazywanie informacji. „Laureaci” m.in. przeinaczają lub przemilczają fakty, aby budować pożądany obraz danego wydarzenia lub wizerunek wybranych osób. Celem artykułu jest wskazanie popularnych typów zabiegów językowych, stosowanych w tym celu³. NZG, rzecz jasna, nie wyczerpuje całości zagadnienia. Uznano jednak, że dobrze egzemplifikuje negatywne zjawiska manipulacyjne w wypowiedziach publikowanych w mediach i pozwala na próbę ich kategoryzacji. W badaniu i opisie tekstów zastosowano analizę jakościową.

O treści postów i wyborze obiektów krytyki decydują anonimowi twórcy profilu. NZG odnosi się do oficjalnych wiadomości, firmowanych przez redakcje prasowe, telewizyjne i internetowe z tzw. głównego nurtu. Przytoczenia są opatrywane krótkim komentarzem, dotyczącym zauważonych i ujawnianych⁴ przykładów manipulacji lub ironicznie wykpiwającym przedstawicieli mediów, np. „Taki poziom kultury, obiektywizmu i ogólnie – profesjonalizmu, prezentuje X⁵, pracujący jako dziennikarz” (6.10.2018). NZG potępia demagogię, ale sama wykorzystuje etykietowanie – np. „Gazetę Wyborczą” określa jako „zaangażowany politycznie biuletyn” (28.08.2018), wp.pl „portal parówkowy” (24.07.2018). Głównym obiektem zainteresowania są TVN i wspomniana „Gazeta Wyborcza”. Można to tłumaczyć tym, że według NZG wymienione publikatory częściej niż inne dopuszczają się naruszeń zasad etycznych albo tym, że właśnie na ich działaniach głównie koncentruje się uwaga NZG.

Profil ma charakter prywatny i subiektywny. Otwartą kwestią pozostaje jednak, czy można przyznawać sobie prawo do wyraźnej stronniczości, otwarcie i emocjonalnie krytykując ją u innych: „[...] wielu ludzi nadal prze-

² Za Jackiem Warchalą przyjmuję, że manipulacja i perswazja „mają charakter kategorii rozmytych (perswazja w pewnych granicznych sytuacjach może być manipulacją, np. stosowanie ram narracyjnych, operowanie barwą głosu itd.). [...] biorąc pod uwagę wszystkie zastrzeżenia, perswazja zakłada jawność, manipulacja jest niejawna; perswazja dąży do nietrywialności sądów, manipulacja zakłada trywialność sądów, zapewniającą minimum refleksyjności ze strony odbiorcy. A zatem perswazja jest jawnym kontraktem, manipulacja – »pracuje na czarno«” – Warchala 2004: 59.

³ Pomijam dociekania na temat przyczyn ze względu na niemożność ich dokładnego określenia (pośpiech, decyzje zwierzchników, nadgorliwość itd.). Innym czynnikiem jest mnogość informacji – „zwiększa to pokusę manipulowania przekonaniem i poglądami nie za pomocą argumentów, lecz odwołań do emocji i uproszczonego myślenia. Wydaje się, że nadawcy w coraz większym stopniu opierają się na technikach perswazyjnych, które przedkładają uprzedzenia i emocje nad merytoryczną dyskusję” – Pratkanis, Aronson 2008: 307.

⁴ „Należy bowiem pamiętać, że manipulator działa skrycie. Podejmuje zatem kroki uniemożliwiające wykrycie zarówno rodzaju zabiegów, celu działania, jak i skutków, które uznaje się za oczekiwane” – Taczowska-Olszewska 2011: 10.

⁵ Nazwiska dziennikarzy zastąpiono literą X ze względu na to, że celem pracy jest omówienie pewnych zjawisk językowych, a nie powielanie krytycznych opinii personalnych.

konuje, że media prywatne mają prawo być skrajnie nieobiektywne, mogą manipulować, kłamać, atakować, rzygać na etykę i być stroną w partyjnej wojnie. Wystarczy, że są prywatne. Ich pracownicy nadal mogą siebie nazywać »dziennikarzami«, choćby zaprzeczali podstawom tego zawodu. Tylko dlatego, bo pracują dla prywatnej stacji. [...] Tak jak restauracja, która jako firma prywatna ma prawo truć ludzi i wyrzucać klientów za inne poglądy niż ma właściciel, a jak im się nie podoba to... a nie, chwila... Nie ma prawa” (13.09.2018). Trzeba jednak dodać, że subiektywizmowi NZG nie towarzyszą kłamstwa. Wypowiedzi używane dla ukazania mechanizmów manipulacji są prawdziwe. Zawsze podaje się ich źródło, a w razie usunięcia lub zmiany materiałów odsyła do zrzutów ekranu, dokumentujących omawiane komunikaty przed ich likwidacją lub korektą.

W przedstawianiu i ocenie wybranych przekazów medialnych unika się aluzji. Wprost wskazuje się na prawdę (przedstawiają ją wyjaśnienia NZG) i fałsz (egzemplifikacja), np.:

„Manipulacja: »Na ulicach Warszawy dochodzi do propagowania nazizmu, przy aprobacie polskiego rządu ulice zdobią swastyki« (wpisy mają dołączone zdjęcia z placu Piłsudskiego).

Rzeczywistość: Fotografie są prawdziwe, ale pochodzą z obchodów Święta Wojska Polskiego. [...] Gdy inscenizacja dotarła do momentu zaatakowania naszego kraju przez Niemców, pojawiły się m.in. wyświetlane na budynkach swastyki jako część choreografii wzmacniającej emocje. Kontekst był jednoznaczny – oddano grozę związaną z okupacją kraju, a naziści wystąpili jako zbrodniarze” (17.08.2018).

Oprócz podawania przykładów opisuje się także techniki manipulacyjne, np. jeden z portali internetowych, zdaniem NZG, „podaje szorującego po dnie newsa, rozwija go, uzupełnia o szczegóły, a na samym końcu informuje, że »niestety« jest on wyssaną z palca bzdurą, na którą się nabrali” (13.07.2018).

Autorzy NZG zapowiadają przeprowadzane przez siebie czynności, wartościując – tyleż jawnie, co sarkastycznie – swój obiekt odniesienia: „Rozkładamy na części pierwsze pełne grozy wydania »Faktów« według TVN, przygotowanych staranniejsz niż hollywoodzkie thrillery” (20.07.2018) (warto zwrócić uwagę na zmianę sformułowania – nie: „Fakty” TVN, ale: „Fakty” według TVN). Pozorne pochwały są *de facto* deprecjacjami: „Nie ma w Polsce stacji, która mocniej niż TVN przykładałaby się do »przekazu« od strony technicznej. Żadne słowo, żaden kadr, napis z grafiki, nie są tam przypadkowe. Montaż, nawet sposób czytania komentarza do materiału, dosłownie wszystko. Jeden z naszych czytelników skwitował to słowami – »Goebbels przewraca się w grobie. Z zazdrości«” (19.07.2018).

Użyte w nazwie profilu nazwisko *Goebbels* jest „symbolem cynicznej, fałszywej, ale sprawnej propagandy” (Kęciek 2010). Człon *Złotego* podkreśla wyjątkowość wyróżnienia. Dotyczy ono kogoś, kto wygrywa w swojej kategorii, podobnie jak złoty medalista w sporcie, z tą różnicą, że tu najlepsze = najgorsze. W części informacyjnej serwisu ujęto to następująco: „Antynagroda od nazwiska zbrodniarza i ministra propagandy – za rażącą niekompetencję i manipulowanie, za łamanie wszelkich zasad etyki dziennikarskiej”⁶. Jakiego typu intencjonalnie perswazyjne zachowania językowe, obecne we współczesnych przekazach medialnych, zasłużyły na takie „uhonorowanie”?

Kłamstwa

Należy je odróżnić od podawania niesprawdzonych informacji. W ich wypadku nie mamy do czynienia z niedbałością, tylko celowym fałszowaniem informacji, np. „Tymczasem w niemieckiej telewizji pojawiają się polscy strażacy, na polskich blachach i pod polskim oznaczeniem »straż« oraz podpis... »POMOC Z NIEMIEC«. Może warto wyjaśnić, żeby ktoś się czasem nie pomylił. Polska zorganizowała pomoc i wyruszyła do Szwecji 44 wozami strażackimi ze 139-cioma strażakami na pokładzie. To więcej niż pomoc Francji, Niemiec i Danii razem wziętych” (24.07.2018); „[...] wrzuca newsa pisząc o burmistrzu Dokorskim jako »ocalałym z Holocaustu« – chociaż urodził się w 1964 roku” (20.03.2018).

Teorie spiskowe

„Płoną odpady. 500 plus winne pożarowi (sic!) w Olsztynie. Meble zalegają plac gdyż non stop są dowożone; jest to efekt programu Rodzina 500 plus” (12.06.2018). Twórcy tej wiadomości nie wspominają o prawdopodobnych powodach pojawienia się ognia, jak np. przypadkowe zaprószenie czy samozapłon z powodu upałów, ale twierdzą, że przyczyną pożaru jest bogacenie się społeczeństwa wskutek pomocy socjalnej, znacznie przeceniając jej skalę i skutki („non stop dowożone”).

Tworzenie/udostępnianie fałszywych wiadomości i ich „demaskowanie”

Tą metodą można pozyskać zamiast jednego kilka newsów, potencjalnie często klikanych, czytanych i oglądanych. Pomija się milczeniem, że samemu było się źródłem udostępnienia wymyślonej lub niesprawdzonej informacji,

⁶ <https://www.facebook.com/pg/NagrodaZlotegoGoebbelsa/about/?ref=page_internal>, dostęp: 2.10.2018.

np. jeden z serwisów internetowych poinformował najpierw: „Organizacje LGBT zapowiedziały powrót »Tęczyc« do Warszawy. Ma być niezniszczalna”, za kilka godzin zaś doniósł „Tęcza wcale nie wraca na plac Zbawiciela. Obalamy plotkę” (06.06.2018). Inną odmianą tej techniki jest dzielenie fałszywej wiadomości na kilka lub kilkanaście części. Jej demistyfikacja następuje w ostatniej z nich. Poznanie całości przekazu wymaga wtedy kilku lub kilkunastu odsłon ekranu lub wysłuchania czy obejrzenia całości audycji.

Zmiana danych

„Wielka bójka Romów w CH Pożarnia: 50 agresywnych mężczyzn uspokoił dopiero widok 11 radiowozów” → „Bójka w centrum handlowym Pożarnia z udziałem kilkunastu Romów. Interweniowała policja” (25.04.2018). Zmniejszenie liczby osób i radiowozów zminimalizowało rangę wydarzenia. Oczywiście występuje również odwrotny zabieg – zwiększanie wartości liczbowych dla maksymalizacji efektu. Manipulując danymi wpływa się na obraz danej sytuacji i twórcy piętnowanych przez NZG tekstów często z tego korzystają.

Pomijanie istotnej części kontekstu

„Strzelanina w kampusie na poznańskim Morasku! Informację otrzymaliśmy od studentów” („Policja na prośbę Uniwersytetu przeprowadziła ćwiczenia w sytuacji kryzysowej”) (07.06.2018). Faktem jest, że strzelano na terenie uczelni, ale *lead* tekstu wyraźnie sugeruje, że było to zagrożenie („strzelanina w kampusie”), a nie zaplanowane działanie. Do machinacji tego typu można zaliczyć również pominięcie ważnych informacji w najbardziej przykuwających uwagę partiach tekstu (tytuł, początek), np. odnośnie do miejsca wydarzeń: „Z policyjnego magazynu zniknęło ponad pół tony marihuany. Funkcjonariusze: zjadły ją myszy. Co na to @Polska Policja :)” (14.04.2018). Odsyłacz do polskiej policji sugeruje, że stało się to na terenie naszego kraju. Pominięto informację, że działo się to w Argentynie. Analogicznie: „Masowy test na dziewictwo nastolatek w całym kraju. Organizuje go rząd” (19.12.2017) – dopiero ze środka artykułu dowiemy się, że Afganistanu.

Niedomówienia

„Pan redaktor zaalarmował na Twitterze, że Financial Times napisał krytycznie o naszym premierze. Redaktor zapomniał, że tak w rzeczywistości to on sam to napisał, ale nie brzmiałoby już tak mocno” (16.07.2018). Ukrycie źródła pozwala na uniknięcie oskarżeń o subiektywizm i wzmacnia

siłę oddziaływania przekazu, ponieważ opinie zagranicznych dziennikarzy cieszą się w Polsce często większym poważaniem niż rodzime⁷.

Przemilczenia

„[...] znalazło się miejsce dla tych newsów: spłonął tyranozaur, uratowano bobra z kanału, pada deszcz, kolizja Fiata z Audi na Zamiejskiej, w USA mężczyzna pogryzł policyjnego psa. Niestety nadal go brakuje dla znieważenia pomnika ofiar w Auschwitz” (23.03.2018). Jak stwierdza M. Iłowiecki (2003: 114): „[j]est to najczęstszy i zarazem najłatwiejszy rodzaj manipulacji. W końcu – o ile można kogoś przyłapać na kłamstwie, o tyle trudniej jest mu udowodnić, że przemilczał prawdę [...]”.

Bagatelizowanie/wyolbrzymianie znaczenia faktów

W zależności od zakładanego celu nagłaśnia się lub umniejsza rangę zdarzeń potwierdzających propagowaną wizję świata, w tym bezpośrednio i pośrednio odniesienia do partii i działaczy politycznych oraz ich rodzin, np. jak podaje NZG, tego samego dnia w wiadomościach jednej z dużych stacji pominięto informację o aresztowaniu wnuka Wałęsy oskarżonego o pobicie, a w głównym wydaniu zamieszczono reportaż o tym, że córka Andrzeja Dudy nieprawidłowo zaparkowała samochód (05.06.2018).

Prowokacyjne/tendencyjne tytuły

Nie zawsze mają związek z treścią głównego tekstu, np. artykuł o wielokulturowości w dawnej Polsce zatytułowano „Skrzetuski, Kmicic i Zagłoba nie głosowaliby na PiS” (25.07.2018). Do tej kategorii należą również sformułowania potwierdzające prawo Betteridge’a, zgodnie z którym na każdy nagłówek kończący się znakiem zapytania można odpowiedzieć „nie”, np. „Polskie symbole narodowe czeka retusz. Pojawi się krzyż w koronie orła?” (21.06.2018).

„Kompromitujące” porównania

To typ insynuacji, w których przypisuje się komuś określone intencje czy poglądy na podstawie alogicznych, jednostkowych przesłanek, np. „Antyrządowy portal środowiska GW i Polityki OKO.press opublikował dziś artykuł o tym, że Jarosław Kaczyński cytuje Mao. Bo użył słowa »kompradorski«, a

⁷ „Jeśli tylko mamy wybór, zaufamy raczej mieszkańcowi kraju zachodniego niż Polakowi. Sens i logikę prędzej przypiszemy działaniom obcokrajowca niż własnym” – Stankiewicz 2018: 48.

tego samego słowa użył kiedyś Mao Tse Tung, dokładnie latem 1956 roku. PS. Redakcja OKO przegapiła słowo »rodacy«, a wiecie kto jeszcze powiedział »rodacy? Adolf w 1945...» (19.06.2018).

Sformułowania wpływające na wydźwięk komunikatu

- a) łagodzące jego wymowę przez dobór wyrazów pozbawionych negatywnego nacechowania, np. po zamieszkach w Paryżu ich uczestnicy byli określani jako: „grupy chuliganów i młodzieżowe bandy z imigranckich gett” (RMF 24), „kibice” (Onet), ale też „francuscy kibice”, „grupy niezidentyfikowanych osób”, „grupa młodych ludzi” (tvn24.pl)(16.07.2018);
- b) zastępujące zwyczajowe określenia, kiedy nie pasują do reszty narracji: „[...] bardzo chciał umieścić w swym absurdalnym tekście odniesienie do niemieckich zbrodniarzy z czasów II Wojny Światowej, ale bardzo nie chciał pisać »Niemcy«. Jest kreatywny, więc znalazł sposób. Tak powstał »hitlerowscy naziści«” (17.07.2018);
- c) ukrywające wybrane cechy/fakty: „85-letnia Mireille Knoll została zabita w swym paryskim mieszkaniu 11 ciosami noża przez młodego muzułmiana mieszkającego piętro niżej”. Nagłówek: „Przeżyła piekło Holocaustu, u kresu życia zabili ją w mieszkaniu antysemitów” (29.03.2018);
- d) hiperbole i pejoratywy: „W jednym z monopoli kasjerka nabiła energetyk jako sok – wyliczono, że to przekręt na 89 groszy. A jest ona żoną posła PiS”. Lead: „Odkryliśmy grubszą aferę z przedsiębiorczą żoną posła PiS. Kombinuje na paragonach” (21.03.2018).

Aksjologizujące zróżnicowanie przedstawiania podobnych wydarzeń przez ten sam publikator

(1) „Prawicowcy wtargnęli⁸ do siedziby PKW. Policja interweniowała po północy. Manifestacja radikalnej prawicy niespodziewanie przerodziła się w okupację Państwowej Komisji Wyborczej. [...] Policja interweniowała dopiero po kilku godzinach.

(2) Obywatele RP zablokowali KRS. Z budynku wyniosła ich policja/Grupa aktywistów z organizacji obywatele RP weszła do siedziby Krajowej Rady Sądownictwa i zablokowała salę posiedzeń. [...] Funkcjonariusze usunęli demonstrujących ludzi” (28.08.2018).

W odniesieniu do napisów na ścianie:

(1) „Zdewastowali [...]”, „Wandal zniszczył”

(1) „Grupa protestujących zostawiła wiadomość”, „Znów malowanko” (21.07.2018).

⁸ Podkreślenia NZG.

Obie kategorie powyższych manipulacji językowych, czyli przewartościowanie i niedowartościowanie wiadomości, „odzwierciedlają decyzję profesjonalnych dziennikarzy, których zarówno przygotowanie jak i intencje powinny zmierzać ku pełnej dokładności i obiektywności” (Rivers, Mathews 1995: 68).

Wyrywanie fragmentu wypowiedzi z kontekstu i promowanie nim tekstu

Wyimek: X „pochodzi z Maroka »ludzie przestali klaskać, gdy się dowiedzieli«” (sugestia polskiej ksenofobii) promował tekst na wp.pl → całość była dostępna na Pudelku: „Podczas mityngu w Rabacie publiczność zerwała się z miejsc, gdy prowadziłam w biegu. A gdy usłyszała, że jestem Polką, to siadła”. Sensacyjne tytuły, zwykle mające mało wspólnego z zawartością tekstu, do którego się odnoszą, tzw. *clickbaity*, są częstym przejawem łamania etyki dziennikarskiej w celu zwiększenia liczby odsłon artykułu, np. nagłówki: „Janusz Korwin-Mikke szokuje ws. uchodźców »Wsadźmy ich do Oświęcimia«”; „»Wsadźmy ich do Oświęcimia, akurat jest wolny«. Korwin-Mikke po wypowiedzi szefa MSZ o uchodźcach”; „»Od razu wsadźmy ich do Oświęcimia«. Mocne słowa Korwin-Mikkego dot. obozów dla migrantów” wykorzystują tylko część oryginalnego komunikatu. Poprzez pozbawienie kontekstu cytowany fragment wypowiedzi zupełnie zmienia jej sens i wypacza intencje polityka, który powiedział: „Niedopuszczalne jest, że zamiast przyjmować po jednej (rodzinie na) gminę, to się robi jakieś obozy dla tych ludzi. No to jak tak, to wsadźmy ich do Oświęcimia, akurat jest wolny, więc można by ich tam trzymać, żeby nie uciekli do Niemiec. No tak być nie może” (13.04.2018). Korwin-Mikke sprzeciwiał się izolacji uchodźców, a media przedstawiły go jako jej zwolennika. Było to tym łatwiejsze, że polityk słynie z kontrowersyjnych opinii, więc część odbiorców mogła – przeczytawszy tylko nagłówek – potraktować te stwierdzenia jako jedną z jego prowokacji.

Zestawianie prowokacyjnego nagłówka z obrazem (pozornie) do niego nawiązującym

Ekspresyjne, w szczególności opierające się na negatywnych emocjach, tytuły uzupełnione przykuwającymi uwagę zdjęciami, pojawiają się nie tylko w tabloidach, ale i oficjalnych serwisach informacyjnych, np. „500+ zbiera żniwo. Twarde dane GUS”. NZG komentują to następująco, wskazując na zastosowaną taktykę perswazyjną i jej niezgodność z faktami: „[...] Miniaturka z żebrakiem oraz slogany »zbiera żniwo« i »twarde dane« z nagłówka stworzą odpowiednio negatywne wrażenie. Zaś po kliknięciu przenosimy się na biznesową odnogę WP.pl i informację: »Coraz mniej Polaków żyje w skrajnym

ubóstwie. Sukces 500+« (30.05.2018). Odbiorca, który ograniczy się tylko do lektury tytułu i obejrzenia ilustracji nie dowie się, że treść wiadomości jest zupełnie inna niż to, co sugerują nagłówek i towarzyszący mu obraz.

Łamanie zasady stosowności

Wśród zauważalnych uchybień przeciwko etyce dziennikarskiej znajdują się również przykłady *infotainmentu*⁹, nie zawsze udanego łączenia poważnych i rozrywkowych kwestii, np. w jednym z portali przed mistrzostwami świata w piłce nożnej zamieszczono artykuł: „Komu kibicować, gdy w Polsce łamana jest konstytucja? [7 PROPOZYCJI]” (14.06.2018).

Absurdy służące potwierdzeniu kreowanej wizji rzeczywistości

„[...] poparcie dla partii Jarosława Kaczyńskiego utrzymuje się wprawdzie na stałym poziomie, ale z wyraźną tendencją spadkową” (04.12.2017).

„[...] newsem dnia informacja o tym, że polskie wilki nie integrują się z europejskimi owcami. To nie żart” (26.10.2017).

„Wszystkie Nagrody Nobla dostała gromadka starszych białych mężczyzn. Znowu” (05.10.2018).

Nagroda Złotego Goebbelsa wyróżnia przypadki łamania etyki dziennikarskiej, wynikające z dążności do budowania propagandowej koncepcji świata oraz będące przejawem rosnącej roli *infotainmentu* i tabloidyzacji. Pełni więc rolę sygnalisty, czyli ostrzega o nieprawidłowościach. Miewa to pozytywne konsekwencje, jeśli potraktuje się takie działania jako konstruktywną krytykę. C. J. Bertrand (2007: 43) proponuje określenie *kontrola jakości* – „pojęcie to jest neutralne i może zadowolić wszystkich zainteresowanych. Dla użytkowników oznacza ono treści wysokiej jakości; dla dziennikarzy – lepsze efekty pracy, większą wiarygodność, a co za tym idzie, rosnący prestiż”. Jest ono adekwatne wobec NGZ. Kontrola jakości stanowi także przejaw etyki publiczności mediów, której celem jest „podnoszenie profesjonalizmu dziennikarskiego i medialnego wśród publiczności z równoczesnym kształtowaniem wrażliwości etycznej ogółu użytkowników komunikowania medialnego” (Fiut 2009: 102).

Działanie serwisów internetowych tego typu potwierdza, że „kwestie etyczne, absorbujące do niedawna tylko nielicznych komunikatorów

⁹ *Infotainment* ← *information* ‘informacje’ + *entertainment* ‘rozrywka’.

i reklamodawców, teraz coraz częściej [...] [sa] podejmowane przez odbiorców, próbujących narzucić własne standardy medialnej przyzwoitości” (Jastrzębski 2009: 122). NZG nie określa definicji, nie odnosi się do żadnego kodeksu – podaje przykłady uchybień, ale ich nie kategoryzuje. Na podstawie wyróżnionych w artykule rodzajów naruszeń można jednak określić – na zasadzie ich przeciwieństw – pożądane cechy etyki dziennikarskiej: odpowiedzialność, prawdziwość¹⁰, rzetelność i bezstronność. To, co jest cenione przez odbiorców i czego brak bezlitośnie niekiedy wypominają internauci.

Pokrywa się to z preambułą do Kodeksu Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, która głosi, że „zadaniem dziennikarzy jest przekazywanie rzetelnych i bezstronnych informacji oraz różnorodnych opinii, a także umożliwianie udziału w debacie publicznej; wolności słowa i wypowiedzi musi towarzyszyć odpowiedzialność za publikacje w prasie, radiu, telewizji czy Internecie; dobro czytelników, słuchaczy i widzów oraz dobro publiczne powinny mieć pierwszeństwo wobec interesów autora, redaktora, wydawcy lub nadawcy”¹¹.

Warto jednak pamiętać, że perspektywy obserwatora i uczestnika bywają zupełnie inne. Łatwiej jest krytykować niefortunne komunikaty niż dbać o ich stałą, wysoką jakość, kiedy ma się do czynienia z prasą czasu oraz wymagań, nie zawsze zależnych od decyzji samych dziennikarzy.

Źródło materiału

Nagroda Złotego Goebbelsa, <https://www.facebook.com/NagrodaZlotegoGoebbelsa/>

Literatura

- Bertrand C.-J. (2007): *Deontologia mediów*. Tłum. T. Szymański. Warszawa.
 Czarnecki P. (2008): *Etyka mediów*. Warszawa.
 Fiut S. I. (2009): *Etyka publiczności i mediów. Zarys problematyki*. [W:] *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*. Red. I. Hofman, D. Kępa-Figura. T. I, s. 94–104.
 Howiecki M. (2003): *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*. Lublin.
 Kęciek K. (2010): *Goebbels – zbrodniarz i narcyz*. „Przegląd”, <<https://www.tygodnikprzeklad.pl/goebbels-zbrodniarz-narcyz/>>, dostęp: 8.10.2018.
 Jastrzębski J. (2009): *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*. Wrocław.
 Nowak E., Cern K. M. (2008): *Ethos w życiu publicznym*. Warszawa.

¹⁰ „[...] nie chodzi tutaj o prawdę w sensie naukowym, do której media – pośredniczące jedynie w obiegu informacji i zagęszczaniu dyskursu publicznego – nie mają obowiązku dążyć samodzielnie; idzie tu o rzetelny, uczciwy przekaz treści społecznie ważkich, do których media dotarły” – Nowak, Cern 2008: 115.

¹¹ <<http://sdp.pl/s/kodeks-etyki-dziennikarskiej-sdp>>, dostęp: 26.10.2018.

-
- Pratkanis A., Aronson E. (2008): *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*. Tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Warszawa.
- Rivers W. L., Mathews C. (1995): *Etyka środków przekazu*. Tłum. J. Zakrzewski, E. Krasnodębska. Warszawa.
- Stankiewicz P. (2018): *21 polskich grzechów głównych*. Warszawa.
- Taczowska-Olszewska J. (2011): *Manipulacja w mediach i poprzez media – analiza postaw dziennikarzy i reakcji ze strony prawa*. [W:] *Etyka w mediach*. Vol. 8: *Kodyfikacja czy modyfikacja norm?* Red. W. Machura, J. Sobczak. Poznań–Opole, s. 9–22.
- Warchala J. (2004): *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja*. [W:] *Manipulacja w języku*. Red. P. Krzyżanowski, P. Nowak. Lublin, s. 41–60.

